
Sprostowanie

Palestra 15/11(167), 106

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nie tu czas i miejsce dla udowodnienia, jak bardzo ten pogląd jest fałszywy i ile przynosi on szkody właśnie wymiarowi sprawiedliwości. Na ten temat ukazało się dziesiątki dysertacji i rozpraw. Jednakże warto przypomnieć, że adwokatura jest współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości, i to koniecznym współczynnikiem. Jej samorządowa i ustawowa niezawisłość zapewnia w stopniu maksymalnym prawidłowy wymiar sprawiedliwości. Na styku zderzenia interesów jednostki z interesem państwa, władzy taki fachowy współczynnik działa na podobieństwo prawnego stróża i doradcy tej jednostki, która częstokroć może nawet — z moralnego punktu widzenia — nie zasługiwać na takie względy i opiekę, ale w imię zasady najwyższej: sprawiedliwości społecznej (pojmowanej oczywiście po marksistowsku) — musi ją otrzymać. Ponadto kontradyktoryjność postępowania i konfrontacja dowodów i ich oceny pomaga i zapewnia wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia.

Należy więc tak ustawić przepisy ustrojowe wspomnianych zawodów prawniczych, aby zerwać z tą niedobłą codziennością i kształtować na przyszłość inne wzorce kariery prawniczej. Co należy przeto zrobić? Chociaż problem jest poważny, nie jest on jednak tak skomplikowany, jakby się na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Zacząć trzeba od aplikacji i wymagań obiektywnych. Ujednolicić je — przy zachowaniu koniecznych odrębności — i zapewnić swobodny przepływ między tymi grupami prawnictwa. Swobodny to nie znaczy nie kontrolowany — rozumiem sprawę z uwzględnieniem szans oraz jednakowo wysokich wymagań fachowych i etycznych. Zyskamy na tym wszyscy, a najwięcej zyska społeczeństwo.

Celowo nie wdaję się w szczegółowe rozważania i próby rozwiązań technicznych. Wydaje się konieczne atakować problem frontalnie co do modelu i zasady naczelnej. Po jej przesądzeniu będzie czas na rozwiązania szczegółowe.

SPROSTOWANIE

W numerze wrześniowym „Palestry” na str. 92 w drugim akapicie od góry zdanie zaczynające się od słów „Na uwzględnienie (...)” **powinno brzmieć:** „Na uwzględnienie mogą liczyć te postulaty, które w zakresie problematyki dotyczącej korporacji będą godziły interes środowiska i interes jednostki, a w zakresie problematyki wykraczającej poza obręb środowiska, szansę realizacji będą mieć te postulaty, które będą proponowały rozwiązania zgodne z interesem adwokatury i interesem społecznym.”